ISSN 1730-7341

NOWE 7 DNI GRYFINA

Nr 10 (1592) | 8 marca 2024 r. | Nakład 3000 / ISSN 1730-7341 | Cena 4,70 zł (w tym 5% VAT)

Pomorze Zachodnie 2024 Rok Rowerowy

Tylko jedna apteka!

Są pieniądze, są pociągi

770. rocznicę uzyskania praw miejskich Gryfina

Co warto wiedzieć o początkach miasta

Rozmowa z Marią Pakulnis

Wreszcie Pałacyk!

Ponad 30 tys. odsłon!

Jest piąty kandydat

Coraz groźniejsze

Szukali zaginionych dzieci

WYBORY

SKUP AUT
WSZYSTKIE
792 419 148

REKLAMA
kontakt.7dnigryfina@gmail.com
tel. 91 404 50 14

eprasa.pl e516f24c7f

Zmiana w sprawie aptek

Zgodnie z nowelizacją art. 94 ustawy Prawo farmaceutyczne, apteki w powiecie gryfińskim, nie będą pełniły już dyżurów całodobowych. W naszym powiecie do pełnienia dyżurów w porze nocnej oraz w dni wolne od pracy wyznaczona została Apteka Gryfińska, ul. Piastów 10a.

APTEKA GRYFIŃSKA, ul. Piastów 10a w Gryfinie
tel. 91 418 23 03
aptekagryfinska@gmail.com
Godziny otwarcia:
poniedziałek – sobota 8.00 – 22.00
niedziele, święta, dni wolne od pracy 10.00 – 22.00

Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy potrzeb ludności oraz zgłoszonych propozycji aptek Starostwo zdecydowało że dyżury do 31 grudnia 2024 r. pełnione były przez Aptekę Gryfińską, w następującym zakresie:

- od poniedziałku do soboty w godzinach od 20:00 do 22:00;
- w dni wolne od pracy, tj. niedziele i święta, w godzinach od 10:00 do 22:00.
- w dni wolne od pracy i 2 godziny dyżuru w przedziale godzinowym 19.00-23.00 w porze nocnej.

Dost.

8 marca

Święto Kobiet już tuż tuż

bukiet róż kup i życzenia swojej EWIE złóż...

Hej Kobiety Panie dziewczęta
w ten dzień każdy facet
o swojej Damie pamięta!!
Biedny czy bogaty
wręczy biżuterię słodkości i kwiaty
Ale są wśród nas samotne kobiety
o nich nikt nie pamięta niestety!!!
Każdej samotnej życzę aby nie była sama
Aby wreszcie swojego królewicza poznała
Bo życie ma tylko sens we dwoje!!!!!!
Takie jest życzenie moje…

Dedykuję ten wiersz do każdego zajętego faceta
żeby pamiętał KIM jest jego Kobieta??????
Nawet dla Boga
ziemia bez niewiasty
okazała się uboga
Żebyś nie był Adamie sam
Bóg Ci w darze niewiastę dał
Bo bez Niewiasty świat nic nie byłby wart
Więc Ją Kochaj Szanuj
bo to Twój największy
DARMO DANY SKARB
...

Wanda Chruścicka

Utrudnienia koło Sądu

Od wczoraj, czwartku 7 marca kierowcy mają gorzej na skrzyżowaniu koło Sądu Rejonowego.

Trwały tam prace przy usuwaniu skutków niedawnej awarii sieci kanalizacyjnej. Bo dopiero teraz dotarła do Gryfina zasuwa na miejsce uszkodzonej kilka tygodni temu. Kierowcy będą mieli tymczasowy problem w tej części miasta zapewne także dziś...

Moja Karta Zdrowia

W Urzędzie Miasta i Gminy Gryfino odbyło się spotkanie burmistrza Mieczysława Sawaryna z aktywistami z gryfińskiej Nowej Lewicy oraz Kierownikiem Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego Andrzejem Wiśniewskim.

Omówiono projekt: „Moja Karta Zdrowia" – skierowany do mieszkańców naszej gminy, do seniorów, osób chorych oraz mieszkających samotnie. Kartę zdrowia należy wypełnić i umieścić w widocznym miejscu w domu np. na lodówce. Karta ma za zadanie szybko i skutecznie poinformować medyków, osoby udzielające pomocy o stanie zdrowia, alergiach, lekach.

Kartę będzie można otrzymać bezpłatnie, w akcję zaangażowani będą strażacy ochotnicy, sołtysi. Zachęcamy do propagowania akcji wśród osób samotnych i chorych. Akcję „Moja Karta Zdrowia" zainicjowali: Małgorzata Łukaszczyk – Żurowska oraz Michał Kozakiewicz.

A. Szczepaniak

KRONIKA STRAŻACKA

26.02. Gryfino – przystań żeglarska – pompowanie wody; Gryfino, ul. Czechosłowacka – uwiezione zwierzę w płocie; Piasek – pompowanie wody z rozlewiska przy budynkach mieszkalnych; Nowe Czarnowo – pożar sadzy w kominie; Trzcińsko Zdrój – pomoc policji w poszukiwaniach; Żelisławiec, ul. Binowska – pompowanie wody z piwnicy.

***

27.02. Dębina – pompowanie wody z piwnicy.

***

28.02. Swobnica – wypadek podnośnika na drodze powiatowej (1 osoba poszkodowana); Gryfino – przystań żeglarska – pompowanie wody.

***

29.02. Chojna, ul. Jagiellońska – pomoc zespołowi ratownictwa medycznego; Łaziszcze - uwiezione zwierzę w piwnicy; Wełtyń, ul. Polna – pożar sadzy w kominie; Bartkowo - uwiezione zwierzę na bagnie; Krzywin, ul Królewiecka – pożar sadzy w kominie.

***

01.03. Kołbacz – pomoc dla policji w zabezpieczeniu drogi; Gryfino, ul. Flisacza – pomoc przy użyciu podnośnika w dotarciu do poszkodowanego znajdującego się na balkonie; Wełtyń – pożar trawy; Wysoka Gryfińska – pożar sadzy w kominie.

***

02.03. Stołeczna – pożar sadzy w kominie.

***

03.03. Gardno, Wełtyń, Stare Brynki x2 – pożar trawy; Banie, ul. Sosnowa – pomoc dla ratownictwa medycznego.

eprasa.pl e516f24c7f

Guga wystartował, Szmaja potwierdził

Rafał Guga, przewodniczący Rady Miejskiej w Gryfinie w niedzielę, 3 marca wystartował oficjalnie w wyborach na stanowisko burmistrza Gryfina.

Pogoda go poparła zapewniając ciepło i słońce. Na nabrzeżu koło mostu nie było tłumów, okrzyków ani materiałów propagandowych. Kandydat komitetu pod nazwą KW Koalicja Samorządowa OK Samorząd do Rady Miejskiej w Gryfinie, wygłosił hasło programowe - Daleko od polityki, blisko ludzi. Potem swych kandydatów do Rady Miejskiej przedstawił jako "najlepszy zespół na świecie", składający się z ludzi którzy już od lat pracują dla środowiska. Co ciekawe, aż połowa z nich to kobiety!

Inni kandydaci na burmistrza, z wyjątkiem Mieczysława Sawaryna - też organizują prezentacje terenowe swych zespołów. Trzeba podkreślić, że wszyscy wybierają w tym celu nabrzeże i widok mostu. Byli tam Rafał

Mucha i Magdalena Pieczyńska z ponowną prezentacją. Ciekawe, czy podobnie postąpi najnowszy oficjalnie potwierdzony kandydat – Zbigniew Szmaja, reprezentujący PiS?

W mieście i okolicach wisi coraz więcej banerów z twarzami osób startujących w tych wyborach. Ci bardziej doświadczeni w bojach wykorzystują swoje banery sprzed kilku lat, co czyni ich udział w kampanii tańszym. Oszczędność po wydatkach poniesionych na kampanię parlamentarną widać też w taki sposób, że na razie (środa, 6 marca), ani plakatów ani banerów nie ma na ulicy Jana Pawła II!

A zaczęła się już w gminie Widuchowa, gdzie nieznani sprawcy w nocy zakleili plakaty wyborcze wójta Wróbla. W gminie Banie o reelekcję będzie walczył wójt Arkadiusz Augustyniak. Jego kontrkandydatką ma być Nikola Majer z Trzeciej Drogi.

rk

Komitety już, teraz burmistrzowie

7 kwietnia 2024 roku odbędą się wybory, w których wybierać będziemy burmistrzów, wójtów, radnych do sejmików wojewódzkich oraz radnych do rad powiatowych i gminnych.

Gminna Komisja Wyborcza w Gryfinie, w składzie: przewodniczący – Andrzej Szczepaniak, wiceprzewodniczący Mirosław Lebuda oraz członkowie; Jerzy Dudkiewicz, Agnieszka Juszkiewicz, Elżbieta Kowalska, Dorota Kulawiec, Urszula Kwietniewska – Łacny, Anita Makowska – Wilk, Agnieszka Sztachelska, Robert Trocki i Olga Woś zakończyła już rejestrację list kandydatów na kandydatów na radnych do Rady Miejskiej w Gryfinie.

Według kolejności zgłoszeń zarejestrowano komitety wyborcze z listami kandydatów na radnych: 1. Komitet Wyborczy Wyborców Mieczysława Sawaryna Najlepszy Wybór dla Gminy Gryfino, 2. Komitet Wyborczy Wyborców Rafała Muchy Projekt Kocham Gryfino, 3. Komitet Wyborczy Koalicja Samorządowa OK Samorząd, 4. Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość oraz 5. Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska.

8 marca, czyli w dniu ukazania się naszego tygodnika zakończyło się zgłaszanie komisarzom wyborczym kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych, a do środy 14 marca, do godz. 16.00 trwać będzie zgłaszanie Gminnym Komisjom Wyborczym kandydatów na wójtów i burmistrzów.

Teraz kandydaci na burmistrza

Gminna Komisja Wyborcza w Gryfinie od 7 marca zajmuje się rejestracją kandydatów na funkcję burmistrza Miasta i Gminy Gryfino.

Dyżury komisji odbywają się w dniach i godzinach: 8 marca 2024 r. (piątek) od godz. 15.00 do 16.00, 11 marca 2024 r. (poniedziałek) od godz. 16.00 do 17.00, 12 marca 2024 r. (wtorek) od godz. 16.00 do 17.00, 13 marca 2024 r. (środa) od godz. 15.00 do 16.00 oraz 14 marca 2024 r. (czwartek) od godz. 15.00 do 16.00.

A. Szczepaniak

Są pieniądze, są pociągi

Sesję Rady Miejskiej w Gryfinie rozpoczął Przewodniczący Rady Rafał Guga życzeniami dla wszystkich mieszkańców gminy z okazji przypadającej na dzień 1 marca 2024 roku - 770 rocznicy Nadania Praw Miejskich miastu Gryfino.

Gośćmi na posiedzeniu Rady byli przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego w Szczecinie- Daniel Paszun i Andrzej Rosa, prezes Spółki PUK w Gryfinie Marcin Stawicki wraz z wiceprezesem Wojciechem Długoborskim oraz kandydaci na funkcję burmistrza kolejnej kadencji. Przebieg referowanej poniżej sesji był typowo kampanijny, szczególnie w części wypowiedzi zainteresowanych w przyszłości funkcją burmistrza oraz wspierających ich radnych. Ale te „wojenne wypowiedzi" pominiemy.

Według informacji przekazanej przez zastępcę burmistrza Tomasza Milera z dniem 10 marca b.r. zwiększy się ilość kursów pociągów łączących Gryfino ze Szczecinem. Dlatego

mocą uchwały udzielono pomocy finansowej Województwu Zachodniopomorskiemu w związku ze zwiększeniem ilości kursów pociągów łączących Gryfino ze Szczecinem.

(...)

Po bardzo ostrej i jak zwykle nie zawsze sensownej krytyce burmistrza przez radnego Marka Saneckiego oraz wyjaśnieniach przedstawionych przez prezesa PUK Marcina Stawickiego, uchwalono Wieloletni Plan Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych PUK na lata 2024-2029.

Przyjęto uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości gruntowych, położonych w obrębie ewidencyjnym Gryfino 3. Zamiana ta ma polegać na przeprowadzeniu dwóch firm: PUK i GTBS do budynku po byłym PEC przy ul. Targowej.

Na wniosek grupy radnych oraz Towarzystwa Miłośników Historii Ziemi Gryfińskiej, po wystąpieniu radnego Andrzeja Urbańskiego rekomendującego uchwałę w sprawie nadania imienia „Rondo imienia Stanisława Rzeszowskiego" rondu położonemu w Gryfinie u zbiegu ulic Bolesława Chrobrego, Flisaczej i Grunwaldzkiej zaakceptowano uchwałę jednogłośnie.

A. Szczepaniak

Nareszcie Pałacyk!

Jak się dowiedziała nasza redakcja, w przyszłym tygodniu mają być podpisane umowy z wykonawcami dwóch bardzo ważnych dla społeczności gryfińskiej inwestycji.

We wtorek, 12 marca ma to być umowa na remont kaplicy na cmentarzu komunalnym w Gryfinie. A jeszcze ważniejsza i długo oczekiwana umowa ma dotyczyć remontu Pałacyku pod Lwami. Ta warta około 20 milionów złotych inwestycja ma zostać "klepnięta" w czwartek 14 marca.

Red.

eprasa.pl e516f24c7f

Ponad 30 tys. odsłon!

Takie święta jak ogromne okrągłe rocznice wywołują zawsze duże zainteresowanie. Tym razem jednak przerosło ono nawet nasze oczekiwania. Okazuje się, że nasz jubileusz 770 – lecia praw miejskich Gryfina zainteresował bardzo szeroką publiczność.

Na naszej redakcyjnej stronie stronie na facebooku kilka minut po rozpoczęciu jubileuszowego marszu przez Gryfino zamieściliśmy trwający 4 min 20 sekund filmik video. Pokazuje on całą kolumnę, maszerującą przed budynkiem Urzędu Miasta. Jako, że uczestników marszu było około tysiąca, spodziewaliśmy się kilku tysięcy odsłon. Tymczasem rzeczywistość przerosła nasze oczekiwania. Rosnąca liczba - z dnia na dzień o tysiące, a nawet kilkanaście tysięcy odsłon pokazuje dobitnie, jak wiele osób wchodziło właśnie po to, by obejrzeć ten filmik!

Jeszcze tego samego dnia wieczorem obejrzano go prawie 4 tysiące razy. Ale już następnego dnia rano było ponad 7 tysięcy odsłon. Kolejne dni, wbrew obawom że zainteresowanie nim się skończy, przyniosło jednak kolejne wzrosty liczby wyświetlane na danych statystycznych naszego facebooka. A w międzyczasie innych filmików nie wrzucaliśmy! Po dwóch dniach było 16, potem 25 tysięcy odsłon. Jeszcze w środę wieczorem (6 marca) liczba odsłon przekroczyła 30 tysięcy!!! Z doświadczenia wiemy, że takie zainteresowanie filmiki na naszej

stronie osiągają jedynie w przypadku gdy pokazujemy sytuacje tragiczne. Wyjątkiem był filmik pokazujący przemarsz konduktu żałobnego księdza Bronisława Kozłowskiego. I zazwyczaj po 2-3 dniach zainteresowanie internautów znacznie spada. Na stronę wchodzą potem już tylko nieliczni. Tymczasem – ich liczba nie spadała. W czwartek, czyli sześć dni po wydarzeniu jakim był ten marsz, ilość odsłon na naszej stronie przekroczyła kolejną granicę – ponad 37 tysięcy!

Zdajemy sobie sprawę, że część z tej liczby to odsłony powtórne osób najbardziej zainteresowanych. Jednak ilość obejrzeń zarejestrowanych w tych kilku dniach pokazuje, że nasze miasto i jego mieszkańcy mają swych przyjaciół w połowie świata niemal.

Organizatorzy święta też mają się czym cieszyć. Ta ogromna ilość odsłon to także ich zasługa. Pomysł z Marszem okazał się strzałem w dziesiątkę!

R. Kwapisz

Kpiarsko. Jesteśmy bogaczami?

Jaki jest stan finansów naszego kraju wie każdy, kto choć odrobinę interesuje się polityką gospodarczą i naszym codziennym życiem.

Po rozgrabieniu państwowego budżetu przez poprzednią władzę można powiedzieć, że „robimy bokami". Na nic nie ma pieniędzy – inaczej, na wszystko brakuje pieniędzy. Na szczęście, dzięki staraniom obecnego rządu obiecano nam środki finansowe z KPO, ale są to pieniądze w większości znaczone, mogące być przeznaczone na konkretne cele. Poszukiwane są pieniądze we wszystkich ministerstwach, te skradzione i te rozdane swoim. Dziś nawet sejmowa komisja prowadzi dochodzenie z powodu wydania niezgodnie z prawem prawie 100 mln. zł. na wybory kopertowe. A co robi część nowej władzy? Wymyśliła sobie zupełnie niepotrzebne wydanie kolejnych 100 mln. zł na referendum aborcyjne. Nie jestem wrogiem aborcji. Wręcz przeciwnie. Uważam, że to tylko kobieta ma prawo decydować o sobie i to nie tylko w sprawach aborcji. A wymyślanie jakichś bzdurnych akcji mających na celu umniejszenie politycznej wartości, jak by nie było koalicjantów uważam za absurd i działanie przeciwko społeczeństwu.

I jeszcze jedno. Kolejny, co najmniej lapsus finansowy. Powiem tu dosadnie. Co za kretyn wymyślił żeby z dopiero obiecanych, ale jeszcze nam nie przekazanych pieniędzy z KPO w kwocie 4,5 mld zł przeznaczyć na rozwój internetowej działalności: e – zdrowie. W służbie zdrowia jest tyle braków. Brakuje nam sprzętu i innych środków do leczenia. Brakuje nam pieniędzy na leczenie unikalnych, a bardzo drogich chorób, szczególnie u dzieci. Komuś jednak wpadło do głowy wygodnictwo. Kompletna bzdura. Ja mam już 75 lat. Całe życie, gdy byłem chory, to szedłem do lekarza. Gdy nie miałem na to sił, to wzywałem pogotowie. Nie potrzebne mi były jakiekolwiek kontakty internetowe. Przeznaczcie te pieniądze na te cele, które rzeczywiście są nam potrzebne. Owsiak nie wyposaży szpitali we wszystko.

A. Szczepaniak

eprasa.pl e516f24c7f

770. rocznicę uzyskania praw miejskich Gryfina

Co warto wiedzieć o początkach miasta

W tym roku obchodzimy 770. rocznicę uzyskania praw miejskich. Dzień 1 marca 1254 to data szczególna w historii naszego miasta. Tego dnia książę Barnim I wystawił dokument lokacyjny dla nowego ośrodka miejskiego. Dzisiejsze Gryfino w momencie lokacji otrzymało niemiecką nazwę Greifenhagen. Nazwa jest złożeniem dwóch słów „Gryphen" – nazwy rodu książęcego władającego Pomorzem oraz „hagen" oznaczającego niezagospodarowany obszar leśny. Na północ od założonego na prawie niemieckim miasta istniała wcześniej osada słowiańska. Według badań archeologicznych jej początki sięgają XII wieku i najprawdopodobniej była ona zalążkiem do powstania miasta.

Znamy treść (oryginał zaginął) aktu lokacyjnego miasta: „Barnim, z Bożej łaski książę Słowian, wszystkim na wieczne czasy. Niech dowiedzą się wszyscy, tak obecni jak i przyszli, że my założonemu naszemu miastu Gryfinu dwieście łanów nadaliśmy, mianowicie sto na pastwisko i drewno, sto na grunty uprawne, cztery łany i jedną wieś jako uposażenie parafialne, z zachowaniem prawa kanonicznego (...)".

Najcenniejszy zbiór dokumentów miasta Gryfino z okresu od XIII do początków XVI można znaleźć w Szczecińskim Archiwum Państwowym. Są to przede wszystkim przywileje dotyczące handlu i żeglugi na Odrze, uprawnienia rybołówcze, ustalenia granic posiadłości miejskich, uposażenia kościołów, sprawy sądowe, potwierdzenia zakupów lasów, potwierdzenia darowizn, zezwolenia na budowę mostów.

Z 20 lutego 1287 pochodzi dokument, w którym Bogusław IV książę pomorski potwierdza miastu wszystkie dawniejsze przywileje oraz zezwala na uprawianie wolnej żeglugi przez jezioro Dąbskie. Spisany w języku łacińskim. Na odwrocie możemy znaleźć łaciński regest dokumentu oraz stare sygnatury. Pieczęć przewieszona została na brązowym jedwabnym sznurze.

Inny, także napisany w języku łacińskim i opatrzony pieczęcią woskową, mówi o tym, że Wilhelm - opat, i Jan - przeor klasztoru w Kołbaczu potwierdzają zakup lasu, dokonany przez miasto Gryfino z 30 listopada 1308 roku. Kolejny, z 19 listopada 1312 roku także po łacińsku, informuje, iż Otton I - książę pomorski, darowuje miastu Gryfino wioskę zwaną powszechnie „Wic".

Białym krukiem wśród historycznych dokumentów jest ten pochodzący z 1 maja 1273 roku, z czasów tuż po lokacji miasta, kiedy Barnim I, książę Szczecina i Pomorza potwierdza posiadanie zakupionej przez miasto Gryfino wsi Dąbrowa i uwalnia ją od wszelkich ciężarów. Dokument napisany też został w języku łacińskim. Do pergaminu o wymiarach 138x224 mm przewieszona została na zielonym jedwabnym sznurze pieczęć. Natomiast na odwrocie znajdują się stare sygnatury. Tego typu potwierdzenia konieczne były m.in. dla uzyskania potwierdzenia statusu, że miejsce zostało uznane jako miasto i posiada prawa miejskie, przywileje gospodarcze i handlowe. Miasto występowało do każdego nowego władcy o potwierdzenie swojej dotychczasowej pozycji prawnej, ekonomicznej i politycznej. Książę był wówczas instancją najwyższą, która zatwierdzała tego rodzaju transakcji.

Najstarszy dokument lokacyjny miasta, znany z odpisów najprawdopodobniej zaginął na przestrzeni dziejów miasta w pożarze lub innym kataklizmie, które nie oszczędzały tego miejsca w dawnych czasach. Więcej informacji na ten temat oraz o niuansach Gryfińskiej historii można dowiedzieć się odwiedzając stronę na kanale Youtube: Gmina Gryfino - Energia Międzyodrza.

Tekst: Urząd Miasta i Gminy Gryfino

Migawki z inwestycji

Na cmentarzu w Gryfinie trwa umacnianie skarp wokół terenu przyszłego kolumbarium gdzie mają powstać 762 miejsca pochówku

Najbardziej dziurawa droga w powiecie - Żelechowo, właśnie została naprawiona

Wraz z poprawą pogody ostro ruszyły roboty na budowie obwodnicy Gryfina

Stacja kolejowa w Czepinie wygląda coraz bardziej europejsko

eprasa.pl e516f24c7f

Wojewódzki konkurs Mały modelarz

We wtorek, 5 lutego w Szkole Podstawowej Nr 1 w Gryfinie odbył się Wojewódzki Konkurs Modeli Kartonowych i Plastikowych „Mały Modelarz". Walczono o Puchar Prezesa Zachodniopomorsko- Lubuskiej Organizacji Regionalnej Ligi Obrony Kraju.

Konkurs miał na celu wzbudzenie wśród młodzieży zainteresowań politechnicznych, popularyzowanie modelarstwa, wymiany osiągnięć i doświadczeń między modelarzami. Brało w nim udział około 50 uczniów. Pasjonaci modelarstwa wykonali różne modele z kartonu i plastiku w 12 kategoriach. Były samoloty, samochody, statki, czołgi, różnego rodzaju budowle oraz makiety. (...)

W dniu 20 lutego odbyło się podsumowanie wyników konkursu. W Szkole Podstawowej Nr 1 zorganizowano apel, w którym wziął udział burmistrz Mieczysław Sawaryn, Prezes Zachodniopomorsko - Lubuskiej Organizacji Regionalnej LOK Franciszek Bąk oraz sekretarz tej organizacji Waldemar Świeciak. Zwycięzcy otrzymali puchary i medale ufundowane przez Burmistrza Gryfina oraz dyrektora biura Zachodniopomorsko - Lubuskiej LOK.

Oto lista nagrodzonych uczniów:

Kategoria - Samoloty plastik

I m-ce Samuel Stafiej, II m-ce Błażej Szulc, III m-ce Wojciech Dąbrowa

Kategoria - Samoloty papier

I m-ce Kajetan Głuszak, II m-ce Jacek Śliwiński, III m-ce Szymon Synak

Kategoria - Budowle papier

I m-ce Oliwia Wroniecka, II m-ce Łucja Kujawa, III m-ce Jakub Szostak

Kategoria - Budowle plastik

I m-ce Łucja Kujawa, II m-ce Nicole Jednitzki, III m-ce Hanna Szynal

Kategoria - Statki papier

I m-ce Maja Wawrzyniak, II m-ce Hanna Kaczmarek, III m-ce Oliwia Pagaż

Kategoria - Statki plastik

I m-ce Pola Buczkiewicz, II m-ce Weronika Pawłowska, III m-ce Tymon Dachowski

Kategoria - Pojazdy papier

I m-ce Aleksander Olczyk, II m-ce Natalia Kurantowicz, III m-ce Maksymilian Czajka

Kategoria - Pojazdy plastik

I m-ce Mateusz Wichucki, II m-ce Filip Komosa, III m-ce Hubert Dąbrowski

Kategoria - Dioramy papier

I m-ce Wojciech Denes, II m-ce Maja Śliwińska, III m-ce Hanna Szynal

Kategoria - Dioramy plastik

I m-ce Tymoteusz Kipczak, II m-ce Hanna Wichucka, III m-ce Paweł Olszewski

Kategoria - Inne papier

I m-ce Błażej Kowalczyk, II m-ce Mateusz Wichucki, III m-ce Tatiana Berehova

Kategoria - Inne plastik

I m-ce Piotr Jaroszewski, II m-ce Tatiana Berehova, III m-ce Maja Śliwińska

Organizatorzy dziękują sponsorom za wsparcie finansowe oraz składają serdeczne gratulacje zwycięzcom konkursu.

Podczas apelu na ręce Dyrektor Marzeny Jabłońskiej wręczony został Szkole Podstawowej Nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Gryfinie MEDAL ZBIOROWY ZA ZASŁUGI DLA LIGI OBRONY KRAJU przyznany przez Prezesa Ligi Obrony Kraju - Jerzego Salamuchę na wniosek Zarządu Powiatowego LOK w Gryfinie.

Tekst: J. J. / Fot. SP1 Gryfino i UMiG Gryfino

Coraz groźniejsze!

Nie tylko dlatego, że kończy się zima. Kleszcze atakujące ludzi i zwierzęta staja się coraz groźniejsze wraz ze zmianami klimatu.

Tegoroczna zima była wyjątkowo łagodna, a luty - zwykle najzimniejszy miesiąc w roku, tym razem okazał się najcieplejszy od 10 lat! Skutki są natychmiastowe. Od razu więc pojawił się problem ze zwierzętami chorującymi na choroby odkleszczowe. Widoczny na naszym zdjęciu 11-letni Lux nagle przestał jeść, a jego tylne łapy nie utrzymywały go na zakręcie nawet przy spokojnym spacerze. Pies wylądował w poprzednią niedzielę w Lecznicy dla zwierząt na Łużyckiej i ocena weterynarza była jednoznaczna – najlepiej zrobić badanie krwi, bo to może być choroba odkleszczowa. A ona postępuje bardzo szybko i za parę dni może być za późno. Niestety, ocena się potwierdziła i konieczny był zastrzyk ratujący życie! Lux pięć kolejnych dni rozpoczynał od kroplówki i kilku zastrzyków. Na szczęście jego organizm, mimo lat, wytrzymał tę próbę i pies znowu je i spaceruje. Ale żeby waszym psiakom nie przydarzyła się taka dramatyczna sytuacja, najlepiej zabezpieczyć go przed kleszczami. Stosowane dotąd najczęściej krople podawane na skórę okazują się zbyt słabe. Większość psiarzy podaje im obecnie specjalne tabletki powodujące, że kleszcz nie jest w stanie nawet wgryźć się w skórę i szybko odpada. Tabletka działa dwa miesiące i jest droższa od kropel. Ale leczenie jest wielokrotnie droższe!

R. Kwapisz

Tyle drzew ile lat!

Władze gminy zapraszają by wspólnie, w wyjątkowy sposób, uczcić urodziny Gryfina. Proponują by świętując 770-lecie nadania praw miejskich posadzić 770 drzew na terenie miasta!

Dzięki temu wyjątkowa rocznica pozostawi za sobą trwały ślad w naszej przestrzeni publicznej, poprawiając stan środowiska naturalnego, przeciwdziałając również skutkom zmian klimatu. Akcja jest kierowana do osób i instytucji, które chcą otrzymać sadzonki drzew, wraz z potrzebnymi materiałami, posadzić je we własnym zakresie, a później w miarę możliwości pielęgnować. W przypadku osób zamieszkujących w budynkach wielorodzinnych, koniecznym jest uzyskanie zgody zarządcy terenu. Preferowane będą zgłoszenia, dotyczące terenów blisko zabudowy mieszkaniowej, w przestrzeni publicznej dostępnej dla wszystkich.

Poszczególne etapy Akcji:

marzec – kwiecień 2024 r.: promocja Akcji, przyjmowanie formularzy zgłoszeniowych;

maj 2024 r.: weryfikacja otrzymanych zgłoszeń, ewentualne uzupełnienie listy nasadzeń;

czerwiec - wrzesień 2024 r.: procedura zakupu sadzonek drzew i materiałów eksploatacyjnych;

październik - listopad 2024 r.: przekazywanie sadzonek właścicielom nieruchomości i sadzenie drzew.

Warto zapoznać się z regulaminem dostępnym na stronie: gryfino.pl. Zgłoszenia należy kierować mailem na adres: 770drzew@gryfino.pl. Serdecznie zapraszamy do udziału w akcji i wspólnej aktywności. ***Dost.***

eprasa.pl e516f24c7f

Zaginęło troje dzieci

W sobotę, 2 marca nad jeziorem w Sobieradzu zebrały się służby mundurowe z terenu gminy Gryfino.

Okoliczni mieszkańcy zainteresowani tym, co będzie się tam działo zeszli się nad brzegiem jeziora. A tam zespoły ratownicze przygotowywały się do rozpoczęcia ćwiczeń ratowniczo- poszukiwawczych, które miały na celu przetestowanie zdolności zespołów ratowniczych do szybkiego lokalizowania zaginionych, zapewnienia im pierwszej pomocy oraz bezpiecznego ewakuowania z niebezpiecznego terenu.

Scenariusz ćwiczeń zakładał zaginięcie trójki dzieci, które podczas zabawy nad jeziorem oddaliły się i przepadły bez śladu. W ćwiczeniach uczestniczyli strażacy ochotnicy z jednostek OSP z Chwarstnicy, Radziszewa, Sobieradza i Wełtynia oraz Raffer z Gryfina. A także funkcjonariusze z KP PSP w Gryfinie, KP Policji w Gryfinie, Straży Miejskiej, pracownicy. Oraz Nadleśnictwa Gryfino, Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego, Referatu Spraw Społecznych Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie. A także Specjalistyczna Grupa Poszukiwawczo- Ratownicza GPR OSP Wołczkowo – Zachodniopomorskie Psy Ratownicze. Łącznie 70 osób.

Pierwszą fazą operacji było rozplanowanie akcji i podział zadań. W celu efektywnego zlokalizowania zaginionych osób w krytycznych sytuacjach wykorzystano strategię „Szybkiej Trójki" z urządzeniami GPS, psami ratowniczymi, quadem, łodzi oraz z powietrza dronów.

Ratownicy dokładnie przeszukiwali teren wokół jeziora oraz wyznaczone miejsca, penetrując każdy zakątek, który mógłby stać się schronieniem dla zaginionych dzieci.

Komunikacja między zespołami była kluczowa, dlatego każda grupa była wyposażona w radiostacje i urządzenia GPS, dzięki którym mogła na bieżąco informować pozostałych o postępach w poszukiwaniach. Nad całością działań czuwało centrum dowodzenia, które gromadziło wszystkie informacje i koordynowało działania ratownicze.

Mimo że wszyscy uczestnicy byli świadomi symulacyjnego charakteru ćwiczeń, atmosfera była napięta. Realistyczny scenariusz sprawiał, że każdy z nich działał z pełnym zaangażowaniem, doskonale zdając sobie sprawę, jak ważne jest szybkie odnalezienie zaginionych w rzeczywistej sytuacji kryzysowej. Po kilku godzinach intensywnych poszukiwań, koordynator ćwiczeń ogłosił znalezienie wszystkich "zaginionych" dzieci. Udało się osiągnąć główny cel.

Ćwiczenia zakończyły się odprawą, podczas której omówiono przebieg akcji, wskazano na mocne strony współpracy między służbami oraz zidentyfikowano obszary wymagające poprawy. Dla wszystkich uczestników było to cenne doświadczenie, które nie tylko zwiększyło ich gotowość na wypadek rzeczywistego zagrożenia, ale także przyczyniło się do zacieśnienia więzi między mieszkańcami Sobieradza a służbami ratowniczymi.

Ten dzień w Sobieradzu pokazał, jak niezwykle ważne jest regularne przeprowadzanie takich ćwiczeń. Nie tylko budują one zaufanie i gotowość do działania w sytuacjach kryzysowych, ale również uczą społeczność, jak ważna jest współpraca i wzajemna pomoc.

W ćwiczeniach udział wzięli zaproszeni goście: burmistrz Miasta i Gminy w Gryfinie – Mieczysław Sawaryn, prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Gryfinie/Radny Rady Miejskiej w Gryfinie Zenon Trzepacz, p.o. Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Gryfinie kpt. Maciej Łempicki, kierownik Ogniwa Ruchu Drogowego KP Policji st.asp. Michał Jasiński, kierownik Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego KP Policji w Gryfinie - asp. sztab. Arkadiusz Brzozowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Gryfino - Arkadiusz Paleń wraz z Tomaszem Lubowickim – Leśniczym Leśnictwa Borzym i Michałem Stolarskim – Podleśniczym Leśnictwa Borzym, Kierownik Referatu Spraw Społecznych Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie Barbara Lefik, Prezes OSP Sobieradz/ sołtys Sołectwa Sobieradz Roman Krysiak, sołtys Sołectwa Chwarstnica Krzysztof Sarna. Oraz główny organizator ćwiczeń - wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Gryfinie/ Kierownik Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego – Andrzej Wiśniewski.

A. Szczepaniak

eprasa.pl e516f24c7f

Bystre przedszkolaki

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Gryfinie, w ramach programu „Bystry przedszkolak", edukowali najmłodszych jak prawidłowo udzielać pierwszej pomocy przedmedycznej, a pomocnikiem był pluszowy Miś Gustaw, dzięki któremu nauka przebiegała w formie zabawy.

Tym razem odwiedziliśmy grupę przedszkolaków w Baniach. Zajęcia zaczęliśmy od krótkich zajęć teoretycznych, po czym przeszliśmy do praktyki. Tutaj niezbędny był nasz pomocnik, dzięki któremu przedszkolaki naukę mogły traktować również jako formę zabawy. Wszystkie dzieci aktywnie uczestniczyły w zajęciach, każdy chciał przećwiczyć jak prawidłowo udzielać pierwszej pomocy.

Podczas spotkania przypomnieliśmy również najmłodszym, jaki jest numer alarmowy, który niezwłocznie należy wybrać w przypadku, gdy ktoś potrzebuje pomocy lub same znajdują się w niebezpieczeństwie. Przekazano także maluchom, jakie informacje musi zawierać zgłoszenie na numer 112 oraz w razie potrzeby jak należy odpowiadać na pytania dyspozytora.

Podobne zajęcia przeprowadzane będą w różnych przedszkolach na terenie naszego powiatu w celu utrwalenia u najmłodszych prawidłowych zachować w sytuacjach, kiedy inna osoba lub oni sami potrzebują pomocy. Zadanie współfinansowane z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego.

KPP

REKLAMA

Marzec, kwiaty i kobiety

Pierwsze obchody

To wydanie naszej gazety zbiegło się z Międzynarodowym Dniem Kobiet, które lata temu w Stanach Zjednoczonych zapoczątkowały walkę o swoje prawa. Trudno nie zauważyć, że również w dzisiejszych czasach kobiety „debatują" między sejmowymi ławami o swoich potrzebach i racjach.

Zwyczaj obchodów Dnia Kobiet trafił do nas ze Stanów Zjednoczonych i się „przyjął". Każdego roku ósmego marca panie mogły liczyć na kwiatek. Szkoda tylko, że podobnie jak w wielu krajach - kobiety nie otrzymały w tym dniu wolnego od pracy. Dzień kobiet przyjmowany początkowo z przymrużeniem oka, z każdym rokiem stawał się coraz bardziej sympatyczną odskocznią od codzienności. Warto wspomnieć, że obchody święta kobiet zapoczątkowali już

starożytni Rzymianie. Oddając pokłon bogini Junonie w dniu jej święta, panowie obdarowywali kobiety kwiatami i prezentami. Chwała im za to, jako że wielu dzisiejszych mężczyzn przyjęło ten zwyczaj. Co myślą o swoim dniu kobiety? Pani Irenie – ani się podoba, ani go lubi. - Kojarzy mi się z goździkiem i rajstopami, które trzeba było podpisać, oraz panami wracającymi do domu na głębokim rauszu.

Kobiety słusznie uważają, że szacunek i uśmiech należy się im każdego dnia. Chcąc jednak uczcić ten wyjątkowy dzień organizują koleżeńskie spotkania, wyjścia na koncert, wycieczki. A co panowie? Przyzwyczaili się, że nie powinni zapomnieć o tym dniu. Pan Andrzej dzierżąc bukiet tulipanów mówi, że nie czeka na wyjątkowe okazje... Pan Tadeusz natomiast traktuje kwiat jako symbol pamięci i sympatii należny każdej kobiecie. Zawsze pamięta. W tym dniu wszystkie kwiaciarnie wabią kwietnymi kształtami, zapachami i kolorami. Przy kawiarnianych stolikach tłok. Błyszczą oczy i snują się słowa. W kieliszkach perli się szampan i wino. Za niewiele godzin skończy się ósmy marcowy dzień.

ts

Zachwycony kwiatami posadzonymi na nabrzeżu

eprasa.pl e516f24c7f

„Galeria żywych obrazów"

W Widuchowej można oglądać kolejną odsłonę Galerii Urzędowej, czyli wystaw miejscowych artystów.

Tym razem ściany urzędu ozdobiły prace powstałe podczas projektów organizowanych przez stowarzyszenie Nadodrzańskie Klimaty. Przedstawiają one osoby, które odgrywają scenkę z obrazu. Modele stylizują się dokładnie jak postaci z dzieł sztuki. Efekt końcowy robi niesamowite wrażenie. Warto przyjść do urzędu i poczuć się jak w prawdziwej galerii. *Red.*

Gryfino - od założenia miasta - wystawa plenerowa jest już dostępna przed budynkiem Biblioteki Publicznej w Gryfinie, zachęcamy do odwiedzin!

Odkrywali Gryfino

Aż jedenaście zespołów wyruszyło w sobotę, 2 marca w teren podczas Gry Miejskiej „Odkryj Gryfino". To było niecodzienna okazja, aby poznać swoje miasto z nieznanej dotąd strony. Najmłodszy z uczestników gry miał 4 lata.

Gra Miejska odbyła się w ramach obchodów 770- lecia uzyskania przez Gryfino praw miejskich. Gryfinianie, którzy w terminie zgłosili swój udział w zabawie, spotkali się w Pałacyku pod Lwami, gdzie powitała ich pomysłodawczyni wydarzenia Kamilla Gadomska - instruktor. ds turystyki w Gryfińskim Domu Kultury oraz burmistrz Mieczysław Sawaryn.

Zebrani poznali zasady Gry Miejskiej i zaopatrzeni w mapki wyruszyli w miasto. Musieli dotrzeć do dwudziestu miejsc w Gryfinie i odpowiedzieć na związane z punktami pytania lub zrobić określone zadania. Na trasie gry znalazły się m.in. stary młyn, nabrzeże, budynek biblioteki, kościół, most, Międzyodrze, cmentarz, Park Miejski, mury obronne, Brama Bańska, Górka Miłości czy zabytkowe gryfińskie kamienice. Najszybsze drużyny przeszły trasę w czasie poniżej dwóch godzin.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe znaczki i dyplomy, a trzy najlepsze drużyny zostały nagrodzone: 1) Julian Dalidowicz, Nikodem Dalidowicz, 2) Dagmara Dudek, Mateusz Łuszczak, Franciszek Łuszczak, 3) Aneta Kopystyńska, Katarzyna Sobolewska, Grzegorz Jastrowicz. *Dost.*

Pękają pąki liści na drzewie koło zespołu szkół na Łużyckiej

eprasa.pl e516f24c7f

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY WIDUCHOWA
informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Widuchowa został wywieszony wykaz do wydzierżawienia w ramach kontynuacji dzierżawy tej samej nieruchomości z tym samym dzierżawcą niżej opisanych nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w obrębie Widuchowa 2, stanowiących własność Gminy Widuchowa, z przeznaczeniem na cel rolny:

- część działki nr 598 o pow. 1,3962 ha,
- działka nr 600 o pow. 0,5104 ha,
- działka nr 601 o pow. 0,6354 ha,
- część działki nr 602 o pow. 0,5518 ha,
- część działki nr 603 o pow. 0,5473 ha,
- część działki nr 604 o pow. 1,1484 ha,
- działka nr 607 o pow. 0,2937 ha,
- działka nr 606 o pow. 0,7974 ha,
- część działki nr 608 o pow. 1,4116 ha,
- działka nr 609 o pow. 0,3716 ha,
- część działki nr 610 o pow. 0,8812 ha,
- działka nr 611 o pow. 0,5039 ha,
- działka nr 612 o pow. 0,2049 ha,
- część działki nr 614 o pow. 0,7019 ha,
- działka nr 615 o pow. 0,2201 ha,
- działka nr 616 o pow. 0,6993 ha,

Szczegółowe informacje o nieruchomościach do wydzierżawienia można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Widuchowa, ul. Grunwaldzka 8 pokój nr 14, tel. 91 416-72-55 wew. 28 oraz stronie internetowej www.bip.widuchowa.pl.

WÓJT GMINY WIDUCHOWA
informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Widuchowa został wywieszony wykaz do wydzierżawienia na okres do 3 lat, nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej jako działka

nr 251/5 o pow. 15,2156 ha, położonej w obrębie Widuchowa 1, stanowiącej własność Gminy Widuchowa, z przeznaczeniem na cel rolny.

Szczegółowe informacje o nieruchomości do wydzierżawienia można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Widuchowa,

ul. Grunwaldzka 8 pokój nr 14, tel. 091 416-72-55 wew. 28 oraz stronie internetowej www.bip.widuchowa.pl.

Jagiełło z Bań w finale

Organizowany od 14. lat przez Klub Gaja konkurs Drzewo Roku ma na celu zwrócenie uwagi na ciekawe drzewa, które od pokoleń są częścią lokalnej społeczności, polskiej kultury i historii. W tym roku w finale konkursu znalazły się wiekowe dęby i buki, a także sosna rumelijska, kasztanowiec, platan, jesion i grusza.

Tegoroczna edycja konkursu Drzewo Roku Klubu Gaja zgromadziła blisko 40 zgłoszeń ulubionych przez społeczności lokalne drzew z całej Polski. Obecnie zakończono pierwszy etap konkursu, w którym jury spośród otrzymanych zgłoszeń wybrało 16. finalistów. W konkursie nie są szukane drzewa najstarsze, najwyższe, najgrubsze, najpiękniejsze ani najrzadsze. Szukane są drzewa najbardziej kochane, drzewa z opowieścią, drzewa, które pobudza wyobraźnię i jednoczy ludzi. Kolejny etap konkursu odbędzie się już w czerwcu, kiedy to podczas internetowego plebiscytu wyłonimy Drzewo Roku 2024. Zwycięzca będzie reprezentował nasz kraj w konkursie europejskim w 2025 r.

Wśród finalistów 14. edycji konkursu Drzewo Roku 2024 znalazł się Dąb Jagiełło w Baniach – dąb szypułkowy (Quercus robur L), wiek ok. 590 lat, wys. 28 m, obwód 400 cm, pomnik przyrody. Zgłoszony przez Przedszkole w Baniach.

Dąb Jagiełło, nazywany także Dębem Pokoju, jest potężnym, silnym, majestatycznym drzewem, nierozerwalnie związanym z polską historią, sięgającą XV wieku, a obecnie będącym wizytówką gminy. Wśród lokalnej społeczności nazywany jest „Sercem Bań". Z drzewem wiąże się pewna miejscowa legenda. W czasie wojen polsko-krzyżackich książę stargardzki i słupski Bogusław IX ożenił się z księżniczką mazowiecką Marią. Ślub ten umacniał sojusz antykrzyżacki i odcinał lądową łączność zakonu krzyżackiego z państwem niemieckim. Gdy w 1433 roku książę walczył na Pomorzu, jego żona przez pewien czas przebywała w Baniach u miejscowych joannitów. Opowiadała im wtedy o królu Jagielle i życiu wśród Polaków, Litwinów i Niemców. Gdy książę wrócił z wojny małżonkowie na znak przyjaźni posadzili dąb i nadali mu imię Jagiełło. *Dost.*

Unijne dofinansowanie na remonty dróg

Dwie drogi gminne zostaną przebudowane. Chodzi o ulicę Dębińską w Starym Czarnowie i ulicę Okrężną w Żelisławcu. Umowę w tej sprawie podpisali wicemarszałek województwa Rafał Rosiński i wójt gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska.

Wniosek w sprawie dofinansowania dróg gminnych w Starym Czarnowie i w Żelisławcu, władze gminy złożyły do urzędu marszałkowskiego na początku 2023 r.

- Będą to kolejne dwie ważne inwestycje drogowe na terenie naszej gminy. Tym razem unijne wsparcie pozwoli przebudować ulicę Dębińską w Starym Czarnowie i ulicę Okrężną w Żelisławcu. Co ważne, jeszcze w tym roku ruszą remonty dwóch dróg w Dębinie i trzech odcinków w Glinnej. Jak obiecałam mieszkańcom, pomału zmieniamy naszą gminę, żeby żyło się w niej bezpieczniej i wygodniej - podkreśliła wójt Marzena Grzywińska.

Ulica Dębińska w Starym Czarnowie

Planowane przedsięwzięcie stanowi inwestycję drogową, polegającą na przebudowie dwóch odcinków drogi gminnej w Starym Czarnowie o długości łącznej 290 m, rozdzielonych wiaduktem na drogą wojewódzką nr 119.

- Nawierzchnia ulicy Dębińskiej jest w fatalnym stanie. Niejednokrotnie mieszkańcy podczas rozmów bezpośrednich zgłaszali mi potrzebę remontu tej drogi. Cieszę się, że po raz kolejny wsłuchujemy się w ich oczekiwania i postulaty - zaznacza radny Rady Gminy Stare Czarnowo ze Starego Czarnowa Damian Rabenda.

Zakres robót obejmie rozbiórkę istniejącej nawierzchni drogi na podbudowie z brukowca oraz wykonanie nowej konstrukcji bitumicznej nawierzchni o przekroju dwupasowym. Po przebudowie ulica będzie miała 5m szerokości, po 2,5m w każdą stronę. Dodatkowo zostaną wybudowane zjazdy do posesji.

Ulica Okrężna w Żelisławcu

Inwestycja dotyczy przebudowy dwóch odcinków drogi gminnej o długości 156 m w Żelisławcu, 100 m odcinek główny i 56 m boczny.

- Drogi w Żelisławcu w ostatnich latach zmieniły się nie do poznania. Jak obiecałem kiedyś mieszkańcom, postawiłem sobie za cel, żeby wszystkie drogi w naszej miejscowości wyremontować. Do realizacji tego zamierzenia jest coraz bliżej - powiedział radny Rady Gminy Stare Czarnowo z Żelisławca Dariusz Ruszczycki.

Roboty obejmą rozbiórkę istniejącej nawierzchni drogi z kruszywa, żużlu i szlaki oraz wykonanie nawierzchni asfaltowej i zjazdów do nieruchomości.

Koszt obu inwestycji wyniesie ponad 1,2 mln zł. Prawie 600 tys. zł pochodzić będzie ze środków przyznanych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Zadanie zrealizowane zostanie się do końca grudnia 2024 r.

pk

eprasa.pl e516f24c7f

Festiwal zup i zlot motocyklowy

Trwają intensywne przygotowania do trzeciej edycji powitania wiosny na Bulwarach Rybackich w Widuchowej.

Tworzone jest menu serwowanych zup, na grupach motocyklowych mobilizacja i planowanie dojazdu, ustalane są szczegóły konkursów dla kierowców jednośladów, zespół Rotacja ustala repertuar, zamawiane są pamiątkowe gadżety. Wszyscy zgodnie pracują, by wydarzenie było jeszcze lepsze i bardziej widowiskowe niż rok temu!

Z rąk organizatorów otrzymacie upominkowe opaski odblaskowe, które zapewnią Wam bezpieczeństwo i dobrą widoczność po zmroku.

Zapraszamy 16 marca 2024 roku od godziny 10.00 na widuchowskie nabrzeże. *Dost.*

Z udziałem Wojska

W niedzielę, 3 marca w Czelinie odbyła się uroczystość z okazji 79-tej rocznicy wkopania I słupa granicznego na Pomorzu Zachodnim.

Po mszy św. odprawionej przez ks. Proboszcza Marka Szczuckiego, przy asyście żołnierzy 5. Pułku Inżynieryjnego ze Szczecina Podjuchy i orkiestry wojskowej, odbyły się uroczystości przy I słupie granicznym. Burmistrz Andrzej Salwa powitał wszystkich uczestników uroczystości, a następnie przedstawił rys historyczny wydarzeń z 1945 roku. Okolicznościowe przemówienie wygłosili także: w imieniu Wojewody Zachodniopomorskiego Robert Szydłowski, Starosta

Wojciech Konarski, Adrian Włodarczyk - przedstawiciel Stowarzyszenia „Światło Ojczyzny". Po uroczystościach, na zlecenie gminy Mieszkowice grupy rekonstrukcyjne przeprowadziły inscenizację przedstawiającą walki o przyczółek czeliński. Po części oficjalnej można było posilić się żołnierską grochówką, którą przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Troszynie.

W uroczystościach uczestniczyli m.in.: w imieniu Wojewody Zachodniopomorskiego – Robert Szydłowski p.o. dyrektora w Wydziale Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, Starosta Gryfiński - Wojciech Konarski wraz z radnymi Powiatu Gryfińskiego, burmistrzowe gmin ościennych, dowódca 5. Pułku Inżynieryjnego ze Szczecina Podjuchy- ppłk Daniel Stefaniak, przedstawiciel Stowarzyszenia Saperów Polskich- płk. Rajmund Giera, przedstawiciele Lasów Państwowych, Straży Granicznej, szkół, samorządowcy szczebla gminnego. Piękna, słoneczna pogoda zgromadziła wielu uczestników uroczystości. *Dost.*

Specjalistyczna pomoc w Gminie Gryfino

Wychodząc naprzeciw potrzebom Mieszkańców Gmina Gryfino poprzez Ośrodek Pomocy Społecznej zapewnia możliwość skorzystania z bezpłatnego wsparcia w zakresie terapii rodzinnej, porad prawnych, konsultacji dla osób uzależnionych od narkotyków i członków ich rodzin, osobom dotkniętym zjawiskiem przemocy w rodzinie oraz osobom stosującym przemoc. Dodatkowo w ramach oferowanego wsparcia Ośrodek udziela także pomocy osobom uzależnionym i współuzależnionym od alkoholu. Specjalistyczna pomoc świadczona jest w Poradni Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia funkcjonującej w Centrum Zdrowia FRESENIUS, ul. Niepodległości 28 w Gryfinie.

Informujemy, iż Ośrodek Pomocy Społecznej rozszerzył ofertę dla Mieszkańców Gminy Gryfino, którzy mają utrudnioną możliwość osobistego stawienia się w/w placówkach wprowadzając usługi w ramach Mobilnego Punktu Doradztwa i Konsultacji. Zapisy osób chętnych do specjalistów odbywają się telefonicznie pod nr tel. 91 416 25 27 wew. 131, 132, 136.

Na terenie Gminy Gryfino funkcjonuje Lokalny Telefon Zaufania dla ofiar przemocy w rodzinie. Telefon jest dostępny 7 dni w tygodniu przez 24 godziny na dobę pod numerem 607 770 443.

Informujemy również, że Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom uruchomiło Telefon Zaufania dla osób z Ukrainy i ich rodzin, doświadczających problemów związanych z używaniem środków psychoaktywnych. Pomoc można uzyskać pod bezpłatnym numerem telefonu 800 11 08 11, oraz pod numerem płatnym według taryfy operatora 22 290 70 00.

Poniżej harmonogram konsultacji obowiązujący w miesiącu marcu 2024 r.

W przypadku pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 91 416 25 27 w godzinach urzędowania Ośrodka Pomocy Społecznej w Gryfinie.

PORADNIA TERAPII UZALEŻNIIEŃ – Centrum Zdrowia FRESENIUS ul. Niepodległości 28, pok. 216

Terapia dla osób uzależnionych od alkoholu	04.03.2024 11.03.2024 18.03.2024 25.03.2024	Godz. 9.00.-13.00
Terapia dla osób uzależnionych od alkoholu	05.03.2024 12.03.2024 19.03.2024 26.03.2024	Godz. 16.00 – 20.00
Terapia dla młodzieży upijającej się i ich rodzin	11.03.2024 25.03.2024	Godz. 13.00- 15.00
Terapia dla osób współuzależnionych	05.03.2024 12.03.2024 19.03.2024 26.03.2024	Godz. 8.30 – 13.30
Terapia dla osób z syndromem DDA	07.03.2024 14.03.2024 21.03.2024 28.03.2024	Godz. 9.00 – 14.00
Terapia dla osób uzależnionych od narkotyków	07.03.2024 21.03.2024	Godz. 14.00 – 16.00

PUNKT DORADZTWA I KONSULTACJI – ul. Łużycka 12

Terapia rodzinna	06.03.2024 13.03.2024 20.03.2024 27.03.2024	Godz. 15.00 – 18.00
Konsultacje w działaniach interwencyjno-wspierających dla osób uzależnionych od narkotyków i członków ich rodzin	04.03.2024 18.03.2024	Godz. 16.00 – 18.00
Konsultacje w działaniach interwencyjno-wspierających dla osób doznających przemocy oraz stosujących przemoc w rodzinie	07.03.2024 14.03.2024 21.03.2024 28.03.2024	Godz. 16.00 – 18.00
Porady prawne	05.03.2024 12.03.2024 19.03.2024 26.03.2024	Godz. 16.00 – 18.00
Konsultacje psychologa dla dzieci, młodzieży i ich rodzin	13.03.2024 20.03.2024 27.03.2024	Godz. 16.00 – 18.00
Konsultacje psychologiczne dla dorosłych	14.03.2024 28.03.2024	Godz. 16.00 – 18.00

eprasa.pl e516f24c7f

POMOC DLA KAROLKA

Szanowni Państwo!

Nasz synek w wyniku niedotlenienia okołoporodowego cierpi na mózgowe porażenie i padaczkę. Samodzielnie nie chodzi. Poprawa stanu naszego synka jest możliwa, ale uzależniona od bardzo intensywnego leczenia. Najskuteczniejszym sposobem jest uczestnictwo w specjalistycznych turnusach rehabilitacyjnych. Tutaj Karolek uczy się poruszać i mówić. Dotychczasowa rehabilitacja daje bardzo dobre efekty w usprawnianiu. Karolek porusza się na kolanach i z pomocą stawia kroki. Wielkie postępy nastąpiły w komunikacji. Karolek dużo rozumie i „po swojemu" z nami rozmawia. Niestety turnusy są bardzo drogie i bez pomocy innych osób nie jesteśmy w stanie ich sfinansować. Koszt 1 turnusu to 5500 zł. Dlatego, zwracamy się do Państwa o wsparcie. Dzięki specjalistycznej rehabilitacji mamy nadzieję na poprawę stanu naszego synka.
Bardzo prosimy o pomoc, Ela i Kamil Kubiś (rodzice).

1,5% PODATKU można deklarować w PIT, wpisując:

Numer KRS: 0000037904
Cel szczegółowy: 2956 KUBIŚ KAROL

Serdecznie dziękujemy za każdą kwotę

Jednocześnie pragniemy podziękować wszystkim, którzy w roku ubiegłym zdecydowali się przekazać swój 1% na rzecz naszego synka. Państwa pomoc umożliwia nam prowadzenie rehabilitacji Karolka.

W razie pytań prosimy o kontakt tel. 507179790

eprasa.pl e516f24c7f

Czas rekolekcji Wielkanocnych

Nie potrafię się cieszyć Świętem Wielkanocy nie zachowując 40- dniowego okresu postu w wyznaczone dni i oczywiście rekolekcji.

Z powodu niezbyt dobrego stanu zdrowia rzadko bywam w osiedlowym kościele. Za to staram się być jak najczęściej w Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej. Niestety muszą mnie tam zawieźć. I w tym problem. Ale nie mogę narzekać. Mam pomoc.

Mówi się, że nowoczesne kościoły nie mają duszy, bo są zbyt surowe w wystroju. Nie zawsze jest to zgodne z prawdą. Bo kościół przy Sanktuarium mnie osobiście urzeka. Choć nie jest do końca wykończony zgodnie z wolą architekta, ale jego projekt jest bardzo ciekawy i nowoczesny. Stan surowy obiektu trwał dość długo, ale parafia wciąż powoli zmierza do efektu końcowego. Myślę, że to będzie jeden z najciekawszych obiektów sakralnych w naszym Regionie.

Od kilku lat korzystam tam ze spowiedzi i Dnia Osób Chorych. Mam tam komfort psychiczny, bo zauważono tu potrzeby osób niepełnosprawnych, do których już niestety się zaliczam. W ostatniej dekadzie miesiąca lutego uczestniczyłam tam właśnie w rekolekcjach prowadzonych przez wybitnego kaznodzieję z tytułem profesorskim.

Nie było tam żadnych odniesień do polityki, lecz była nauka jak funkcjonować w rodzinie. Dzieci od wczesnego okresu dzieciństwa, powinny wiedzieć, że kłótnie rodziców to tylko wygaszenie emocji i nieporozumień. Nie wolno tylko zapominać, że absolutnie wykluczone jest obrażanie godności drugiej osoby. Taką naukę powinny pobierać już dzieci w szkole. Może wtedy mniej by było agresji. Niestety, ona wciąż jest w naszej codzienności.

My katolicy zapominamy często, że żyjemy na tym świecie, by zapewnić sobie życie wieczne. Ta przejściowa sytuacja powinna nam uświadomić, że nie powinniśmy gromadzić dobytku w nadmiarze, bo to nam jest zbędne. Dobre uczynki to jedyne materialne dobro, które zabierzemy ze sobą i nic więcej… To tyle wyniosłam nauki z rekolekcji. Dla mnie był to czas przemyśleń i świadomość, że zrobiłam coś dla siebie...

Przedwiośnie chyba już bezpowrotnie odeszło. Mamy zaś wiosnę w pełnym rozkwicie. Korzystajmy więc, bo synoptycy ostrzegają, że lato może być kapryśne...

Pozdrawiam wędrowców:
Zofia Górkiewicz

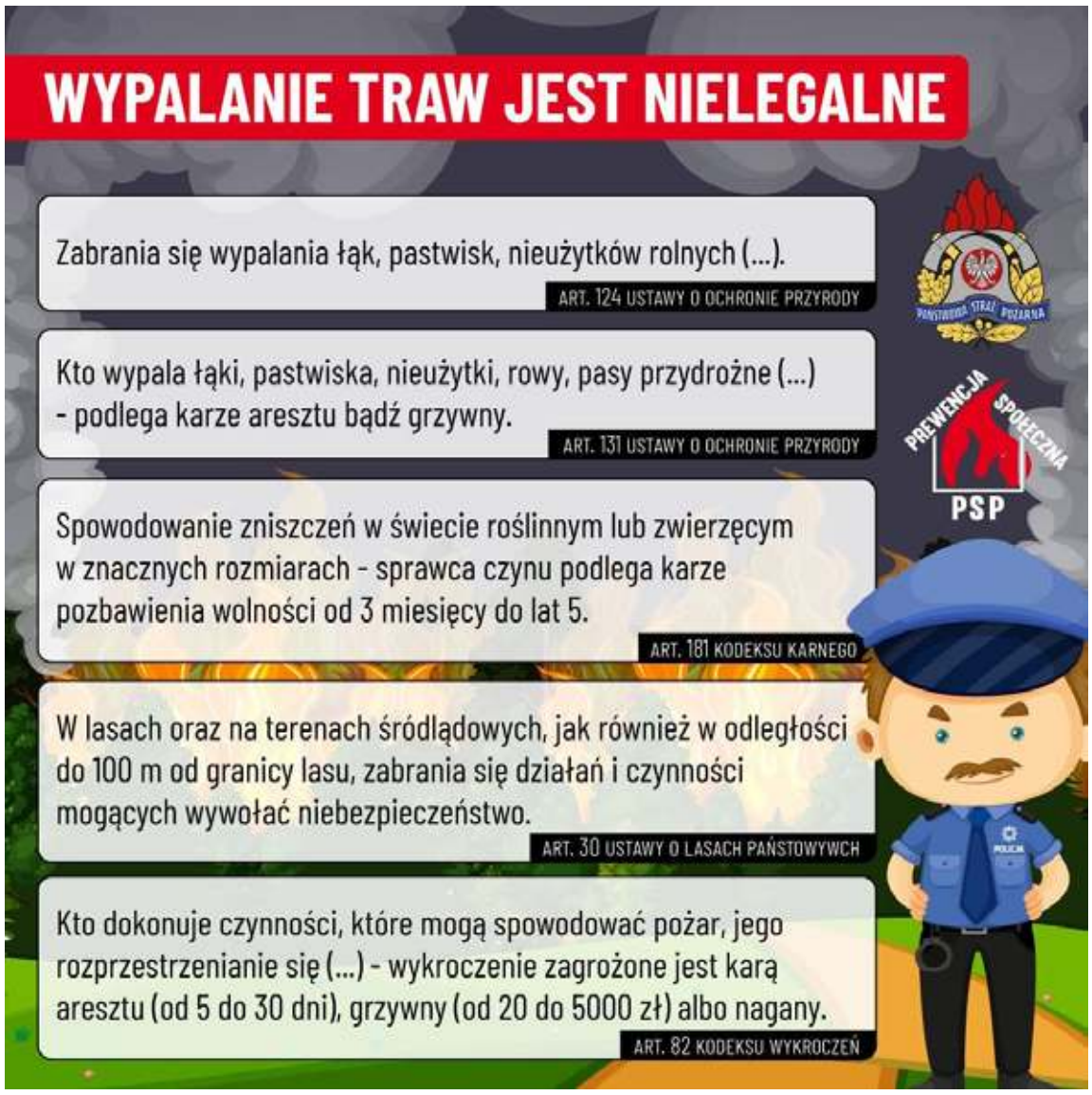

1,5% PODATKU

1,5% PODATKU

eprasa.pl e516f24c7f

Rozmowa z Marią Pakulnis

To, co pozostaje w widzu, to głębokie emocje wydobyte z postaci

W wtorek 27 lutego gościem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki w Goleniowie była Maria Pakulnis. Dla naszej redakcji była to okazja do przeprowadzenia rozmowy z tą znaną i cenioną aktorką.

Aktualnie promuje Pani książkę „Moja nitka" będącą zapisem rozmowy, jaką przeprowadziła z Panią Dorota Wodecka. Widać zatem, że jest Pani bardzo aktywna nie tylko na scenie i planie filmowym.

Jestem zapraszana do tylu miast i tylu bibliotek, że z jednej strony potrafi to być wręcz męczące, ale z drugiej strony jest to wspaniałe. Jestem bardzo wdzięczna za to, że ludzie chcą czytać książkę, w której opowiadam bardzo szczerze o swoim życiu. Często słyszę od nich, że w tej książce odnajdują w różnym stopniu odbicie własnego losu, poznając dokładnie to, co sama przeżyłam.

Pani życie stanowi splot wielu różnych doświadczeń, czasami bardzo trudnych. Szybko musiała Pani dorosnąć. Czego nauczyło Panią dzieciństwo?

Z pewnością te wszystkie doświadczenia nauczyły mnie życiowej zaradności. Od dziecka wykształciło to też we mnie bardzo silną osobowość, na co wpływ miały również dostrzegane przeze mnie społeczne kontrasty w sferze materialnej. Za komuny, czyli w czasach, gdy panowała totalna bieda i niedostatek podstawowych rzeczy, od razu rzucało się w oczy, gdy ktoś miał dostęp do czegoś, czego ogółowi społeczeństwa brakowało: ładny fartuszek, włosy splecione w kokardki czy kanapka z szynką były wówczas realnym wymiarem luksusu, którego nie znałam, a zobaczyłam dopiero w szkole. Warto jednak podkreślić, że ta bieda powodowała, że w jednej z dzielnic Giżycka, gdzie przyszłam na świat jedenaście lat po wojnie, na podwórku wszyscy byliśmy w jakimś sensie równi i wolni. I może właśnie dzięki temu zyskałam siłę w życiu.

Pani rodzice byli polskimi emigrantami wysiedlonymi z Litwy. Czy w związku z tym jakieś elementy kresowej kultury były obecne w codziennym życiu w Pani rodzinnym domu?

Tak, litewskie pochodzenie rodziców miało swoje odzwierciedlenie m.in. w kuchni. Mój tata lubił przyrządzać różne potrawy kuchni litewskiej, i podobnie mama – gdy była zdrowa i miała na to siłę, zawsze przyrządzała coś „po litewsku". Dla przykładu na kartacze mówiło się na Litwie *cepeliny*. Tata robił je na obiad, a ja do tej pory pamiętam ich niesamowity smak – po prostu *niebo w gębie*, zwłaszcza gdy po przekrojeniu wypływał z nich sok. Pamiętam też prawdziwe litewskie kołduny w rosole. Moi rodzice potrafili naprawdę świetnie gotować. Przyznam, że wraz z siostrą zapamiętałyśmy smaki domowej kresowej kuchni i potrafimy je nawet odtworzyć.

Piotr Słomski w rozmowie z Marią Pakulnis

Kresowość, która towarzyszy Pani od dzieciństwa, zamanifestowała się szczególnie w debiucie kinowym, gdy wcieliła się Pani w postać Barbarki w filmie „Dolina Issy" Tadeusza Konwickiego. Jest to film na poły mistyczny, w którym przeplatają się realizm i senne marzenie. Czy dało się odczuć już na planie, że bierze się udział w *rekonstrukcji* tej spowitej ludową legendą i zmorami kresowej krainy?

O tak. Zresztą w moim domu często mówiło się o Kresach. Moja mama nie rozmawiała ze mną normalnie, tylko zamykała się w swoim świecie, który zniknął, pozostając jedynie bardzo silnym wspomnieniem. Kresy były dla mojej mamy prawdziwą krainą szczęśliwości. Ciągle opowiadała o krajobrazie swoich rodzinnych stron – pagórkach, dworkach, bryczkach, powozach, wzajemnych odwiedzinach, wspólnych nocnych muzykowaniach. Moi rodzice poznali się właśnie tam, na dalekich Kresach. Mój tata, będąc wówczas 18-letnim praktykantem u dziadka w warsztacie poznał moją mamę. Miała wtedy 15 lat. Zakochali się w sobie. Tę swoją miłość i najpiękniejsze młodzieńcze lata spędzili właśnie tam, na Kresach. Dzisiaj nie dziwi mnie już, że mama w jakimś sensie pozostała w tamtym świecie mentalnie. Bardzo ciężko było jej się odnaleźć w nowej rzeczywistości, w totalnych oderwaniu od miejsca, w którym przyszła na świat. Podobnie też tęsknotę za Kresami przeżywał mój tata. Jako dziecko nie rozumiałam tego. Potrzebowałam wtedy przede wszystkim czułości i ciepła, których odczuwałam deficyt. Jednakże teraz z perspektywy lat i własnych doświadczeń sądzę, że chyba zaczynam rozumieć tych moich biednych rodziców.

Niemniej jako bardzo młoda dziewczyna, zachęcona skutecznie przez polonistkę, by pójść do szkoły aktorskiej, spotkała Pani wybitnych twórców polskiego kina, jak wspomniany już Konwicki („Dolina Issy"), ale również Krzysztof Kieślowski („Bez końca", „Dekalog III"), Barbara Sass („Pajęczarki"), Mirosław Bork („Konsul") i wielu innych.

To prawda, że w tamtych trudnych komunistycznych czasach miałam szczęście spotkać wielu wybitnych twórców, którzy coś istotnego wnieśli do mojego życia i pomogli mi odkryć siebie samą jako aktorkę. Być może największy sentyment mam właśnie do Tadeusza Konwickiego. Jest tak pewnie dlatego, że był to mój kinowy debiut, ale również ma to swój wymiar osobisty, gdyż „Dolina Issy" była dla mnie kwintesencją wszystkiego, co słyszałam z opowiadań o Kresach. Podczas kręcenia tego filmu Konwicki był ostoją zadumy i swego rodzaju dobrze rozumianego wycofania – czegoś, co było wręcz metafizyczne. Cała ekipa filmowa darzyła go ogromnym szacunkiem. Nawet po wielu latach, gdy się spotykamy w gronie tych, którzy grali w tym filmie bądź go współtworzyli, wszyscy opowiadamy o tym jako o prawdziwej artystycznej i ludzkiej przygodzie. Taka właśnie była współpraca z tym wybitnym twórcą.

Trzeba w tym miejscu również podkreślić, że została Pani zauważona i doceniona nie tylko w Polsce. Jest Pani laureatką prestiżowej europejskiej nagrody aktorskiej na festiwalu w Taorminie w 1987 roku za udział w filmie „Zygfryd" w reżyserii Andrzeja Domalika. Niestety los bezwzględnie odmówił Pani wówczas udziału w ceremonii wręczenia we Włoszech.

O tak… w Taorminie otrzymałam europejską nagrodę aktorską, o czym się niestety nie mówiło. Tak naprawdę to nawet nie wiedziałam, że tę nagrodę otrzymałam. Dopiero pod koniec czerwca w jakiejś kanciapie wręczono mi dyplom i statuetkę. I to była ta wielka „uroczystość". To nie były czasy medialnego rozgłosu. Dzisiaj taką nagrodę odbierałabym w świetle jupiterów, a wtedy nawet nikt nie zaproponował, żebym pojechała na festiwal do Włoch. Zdaje się, że nikt z ekipy poza reżyserem nie pojechał do Taorminy. Taka to była rzeczywistość za żelazną kurtyną. Powstawały wtedy największe dzieła polskiej kinematografii, ale panujący totalitarny ustrój i tak dyktował, na jakich warunkach będziemy funkcjonować.

Niemniej także wśród ojczystych krytyków i dziennikarzy nie brakowało ludzi, którzy potrafili docenić Pani aktorski talent, bo za ten sam film otrzymała Pani Nagrodę im. Zbyszka Cybulskiego czy Złoty Ekran.

To prawda, bo nigdy nie brakowało u nas krytyków wrażliwych na to, co stanowi prawdziwą sztukę. Dla przykładu, podczas Festiwalu Filmowego w Gdyni w 1986 roku za role drugoplanowe w „Jeziorze Bodeńskim" Janusza Zaorskiego i w „Weryfikacji" Mirosława Gronowskiego otrzymałam nagrodę, którą tak naprawdę wymyślił specjalnie dla mnie Zygmunt Kałużyński. Kiedy mnie zobaczył na ekranie, to po prostu „oszalał" i powiedział: „Co ja mam teraz z Panią zrobić?". Role, które zagrałam były spore, ale nie główne. I wtedy właśnie Z. Kałużyński wymyślił nagrodę za rolę drugoplanową, która jest wręczana do dzisiaj.

Zdaje się, że jednym z nielicznych pozytywnych aspektów tamtych czasów było to, że nie mogło się przebić nic wulgarnego i nie było miejsca na płytką przebojowość tak jak często bywa obecnie.

Dokładnie. Wtedy przebijała się wyłącznie sztuka wysokich lotów i nie było miejsca na jakąś przypadkowość. Bez talentu i ciężkiej pracy nie można było zaistnieć. Wszyscy byliśmy nastawieni jedynie na dobre rzeczy o wysokiej jakości artystycznej. Nie istniała też masowa produkcja filmów i seriali. Obecnie o prawie wszystkim decyduje komercja – i niestety efekty są widoczne, bo nawet kiepskiej jakości produkcja może liczyć na medialną otoczkę… i na

eprasa.pl e516f24c7f

catering z pełną obsługą na planie (uśmiech). A kiedyś… pamiętam jak o 5 rano przyjeżdżałam na Chełmską, siadałam pod charakteryzatornią i czekałam, żeby nie podpaść i żeby nikt nie uznał mnie za spóźnialską, albo gdy kręcąc „Dekalog III" z Krzysztofem Kieślowskim i uznanym na świecie operatorem Piotrem Sobocińskim siedzieliśmy na klatce schodowej jednego z bloków na Ursynowie i o 2 w nocy jedliśmy grochówkę przywiezioną w kotle. Z powodu braku taśmy mogliśmy wykonać tylko jednego dubla. Pamiętam, jak Kieślowski z własnej kieszeni łożył na zakup taśmy, żeby tylko dokończyć film. Moja aktorska młodość to są właśnie takie czasy i często takie wspomnienia. I to moje pokolenie, które chciało żyć i pracować, ale materialnie nie miało praktycznie nic.

Otrzymała Pani od Polskiej Akademii Filmowej nagrodę „Orła" za drugoplanową rolę w filmie „Johnny", której głównymi bohaterami są ks. Jan Kaczkowski (grany przez Dawida Ogrodnika) i uratowany przez niego Patryk (w tej roli Piotr Trojan). Powiedziała Pani w jednym z wywiadów, że w jakimś sensie „głównym bohaterem" tego dzieła jest scenariusz. Co Pani poczuła, gdy go Pani przeczytała?

Kiedy skończyłam czytać ten scenariusz, to się rozpłakałam i wiedziałam w tym samym momencie, że zrobię wszystko, by jak najlepiej zagrać rolę, jaką przewidział dla mnie reżyser tego pięknego filmu. Podobnie jak dla Ani Dymnej, która wcieliła się w postać mamy ks. Jana Kaczkowskiego, nie był dla mnie istotny rozmiar roli, bo po przeczytaniu scenariusza zapragnęłam wejść w ten ukazany w nim świat. Każdy z aktorów wiedział, że grając w tym filmie, bierze udział w czymś wyjątkowym.

Co Panią ujęło w osobie księdza Jana Kaczkowskiego?

Przede wszystkim dzięki udziałowi w filmie miałam okazję poznać historię księdza Jana i jego wspaniałą rodzinę. Z wielką przyjemnością sięgnęłam po jego książki. To, co pisał i mówił, to mądre i bardzo filozoficzne treści. Jako kapłan, był przede wszystkim pod każdym względem dla drugiego człowieka. Został przez swoich rodziców, którzy nie są ludźmi wierzącymi, wychowany w duchu personalizmu. Oni go nigdy do niczego nie przymuszali i ze zrozumieniem podeszli do tego, że poczuł on powołanie kapłańskie. Ksiądz Jan naprawdę spełniał się w kochaniu ludzi i o tym właśnie jest ten film.

W „Johnnym" wcieliła się Pani w rolę umierającej aktorki, która swoje ostatnie dni spędza w Hospicjum św. Ojca Pio, które powołał do życia ks. Jan Kaczkowski. Kiedyś wspominała Pani, że jako uczennica szkoły pielęgniarskiej przez pięć lat z bliska widziała Pani ludzkie cierpienie i odchodzenie. Czy grając w tym filmie bardzo sięgała Pani pokładów własnej wrażliwości w tym względzie?

W tamtej szkole umieranie i choroby były codziennością. To z pewnością daje większą wrażliwość i dostarcza wielu przemyśleń. Człowiek przez takie doświadczenia staje się głębszy, wrażliwszy oraz uważniejszy na wszystko, co się wokół niego dzieje. Sądzę, że właśnie dzięki temu bardziej przenikliwie patrzę na świat, który mnie otacza. Pewnie nawet podświadomie z tego wszystkiego korzystałam na planie filmowym. Jeżeli wydobędziemy z danej postaci głębokie emocje i jeszcze wzbogacimy je własną osobowością i doświadczeniem, to taka kreacja aktorska pozostanie w widzu na zawsze.

Dziękuję za rozmowę

Piotr Słomski

Masz talent wokalny?

Organizatorzy zapraszają do udziału w 2. Ogólnopolskim przeglądzie piosenki „MIĘDZY ZIEMIĄ A NIEBEM".

Pierwszy etap konkursu już trwa, organizatorzy czekają na nagrania demo, na podstawie których do finału zostanie wybrana dwudziestka finalistów.

Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich pasjonatów muzyki, którym śpiew jest bliski i wszystkich tych, co śpiewają nie tylko na scenie, ale również gdzieś w domu, bo boją się wyjść z tzw. cienia. Finał zakwalifikowanych wokalistów i zespołów odbędzie się 7 lipca 2024 podczas TKP Festiwal - Moryń 2024. Każde zgłoszenie zostanie przesłuchane w całości i będzie poddane profesjonalnej ocenie. Dlatego koniecznie przysyłajcie zgłoszenia do 2. edycji „MIĘDZY ZIEMIĄ A NIEBEM". Czekamy właśnie na Was!

Więcej informacji na: tkpfestiwal.pl. *Dost.*

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

Sprzedam dom, 550 m²,
11 pokoi, na działce ok. 3.700m², położony nad samym jeziorem w Węgorzynie, oferta bez pośredników.
Tel. 692 421 531

Sprzedam atrakcyjną działkę 70 arów
dla dewelopera domów jednorodzinnych w Mieszkowicach
601 707 573

KUPIĘ KAŻDE AUTO za gotówkę 665 708 544

OGŁOSZENIA DROBNE

91 40 45 014

kontakt.7dnigryfina@gmail.com

Możliwość edycji na terenie powiatu: goleniowskiego, łobeskiego, stargardzkiego

NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam działkę ogrodową nr I/67 ROD „Zielone Tarasy" ul. A. Krajowej, altana murowana, piwnica, woda, prąd. Tel. 723 074 278
- Wynajmę pokój jednoosobowy. Tel. 881 772 488
- Wynajmę os. Południe, 45 m², 2 pokoje, umeblowane. Tel. 732 855 373
- Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, 42,20 m² w Gryfinie na GT. Tel. 78 48 94 185
- Wynajmę mieszkanie 39 m², ul. Piastów. Wynajem okazjonalny. Tel. 732 855 373
- Sprzedam dom jednorodzinny - Żórawie, o pow. 168 m², działka 2500 m2. Tel. 798 11 99 73
- Kupię garaż murowany na GT. Tel. 691 788 867
- Posiadam pokój do wynajęcia w Gryfinie os. Południe. Tel. 518 737 143
- Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, Gryfino. Tel. 693 419 392
- Mieszkowice - działka pod zabudowę 70 ar. Tel. 601 707 573

ROLNICTWO

- Sprzedam kaczki francuskie. Tel. 732 855 373
- Sprzedam bardzo tanio owce. Tel. 606 627 718
- Sprzedam pasiekę, 25 rodzin, ule wielkopolskie, korpusowe, 10 ramek. Tel. 606 627 718
- Sprzedam owijarkę do sianokiszonki Strumy oraz silos na ziarno Michał. Tel. 606 627 718

MOTORYZACJA

- Sprzedam Skodę Octavia TDI. Garażowana. Przebieg 246 000 km. Cena 8000 zł .Tel. 665 18 44 88
- Sprzedam samochód CITROEN PICASSO, rok 2009 grudzień drugi właściciel. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 487 465
- Sprzedam samochód Toyota Corolla, 2013 r. Tel. 505 067 297
- Sprzedam Mercedes Benz E220D W213, rok prod. 2018, przebieg 36800 km. Cena do uzgodnienia. Tel. 601 58 58 48

PRACA

- Zatrudnię kierowcę C + E, praca na miejscu. Tel. 605 420 767
- Opiekun osoby starszej zaopiekuje się seniorem. Tel. 603 583 335
- Składam szafy, garderoby „IKEA". Tel. 665 18 44 88
- Firma transportowa Lucas z siedzibą koło Płot zatrudni kierowców C+E w ruchu międzynarodowym na ciągniki siodłowe z naczepą firanką, system 2/1 lub inny. Oferujemy kierunki zachodniej Europy oraz kraje Skandynawii. Atrakcyjne wynagrodzenie, składki rozliczane wg zachodnich stawek godzinowych, wyjazdy z Płot. Tel. 508 269 905

INNE

- Kupię cegłę rozbiórkową czerwoną z odbiorem własnym. Tel. 603 599 614
- Sprzedam sadzarkę i redełkę do ziemniaków, obsypnik kopców, wóz konny, bitkę lekką, silnik elektryczny 10 KW i krajzegę. Tel. 606 576 417
- Przyjmę reklamę. Tel. 608 486 307
- Niedrogo sprzedam wypoczynek. Tel. 608 486 307
- Kupię przyczepę kampingową bez papierów tel. 609 514 730
- Sprzedam rower damkę. Tel. 781 747 903
- Sprzedam działkę RODO 400 m², prąd, woda, murowana altana do remontu, ładnie położona przy ul. A. Krajowej. Tel. 793 818 827
- Sprzedam 2 kurtki męskie, skórzana i kożuch z PRL. Rozmiar 172. Tel. 601 707 573

REKLAMA
kontakt.
7dnigryfina
@gmail.com
tel. 91 404 50 14

7 DNI GRYFINA

Jeśli byłeś świadkiem ciekawego wydarzenia...
Zadzwoń lub napisz!
kontakt.7dnigryfina@gmail.com
nr do interwencji 502 552 908

ADRES REDAKCJI: ul. Szczecińska 19, Dom Rzemiosła, I p. , 74-101 Gryfino
TEL. 91 404 50 14, fax 91 404 10 14
E-MAIL: rkwapisz.7dnigryfina@gmail.com, **WWW**: 7dnigryfina.pl
WYDAWNICTWO: MarMedia sp. z o.o.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść ogłoszeń, listów oraz zastrzega sobie prawo do adiustacji i zmiany tytułów. Listy anonimowe nie są rozpatrywane, dane nadawcy można zastrzec do wiadomości redakcji

Nowe 7 Dni Gryfina

REDAKTOR NACZELNY: Ryszard Kwapisz
DYREKTOR WYDAWNICZY: Piotr Słomski
ZESPÓŁ: Monika Dudkiewicz, Tamara Szymańska, Andrzej Szczepaniak, Anna Pietras, Dariusz Jachno,
SKŁAD: Tomasz Tracz

eprasa.pl e516f24c7f

Obchody za nami, święto trwa

W piątek, 1 marca, w 770 – rocznicę nadania Gryfinu praw miejskich, rozpoczęły się trzydniowe obchody tego historycznego wydarzenia. Pierwszym aktem był przemarsz przez miasto tysięcznej grupy mieszkańców gminy.

Spotkali się w parku miejskim, skąd po przemówieniach i indywidualnych rozmowach ludzi, którzy często nie widzieli się od dawna, wyruszył świąteczny marsz pod hasłem - Z życzeniami przez miasto. Na czele szli najmłodsi, czyli przedszkolacy, potem uczniowie podstawówek i szkół (jak to się dawniej mówiło) – średnich. A na końcu dorośli. Na terenie OSiR zrobiono sobie zbiorowe zdjęcie, a wieczorem w auli Szkoły Podstawowej nr 3 miała miejsce rocznicowa Akademia (za nieobecność przedstawiciela redakcji przepraszamy organizatorów).

Następny dzień przebiegał w zmaganiach szachowych i terenowych, a wieczór to bezpłatne oglądanie filmów. Niedziela miała w programie Bieg Tropem Wilczym i nadzwyczajną mszę.

O tym, jak wielkie było zainteresowanie tegorocznymi obchodami wśród obecnych i byłych mieszkańców Gryfina świadczy ilość odsłon filmiku z piątkowego przemarszu, zamieszczonego na naszym profilu redakcyjnym na facebooku. Przeszła ona nasze najśmielsze oczekiwania, dlatego piszemy o tym oddzielnie na stronie 4.

Redakcja

Jak wytrwać w noworocznym postanowieniu i rzucić lub ograniczyć palenie?

Czas zimowych podróży może się okazać się nieoczekiwanym sprzymierzeńcem

Do najtrudniejszych wyzwań noworocznych należy z pewnością rzucanie i ograniczanie palenia, a za nami już niemal dwa miesiące nowego roku. O czym warto wiedzieć, by zwiększyć szansę na sukces?

Okazuje się, że dla palaczy, którzy za żadne skarby nie mogą skończyć z papierosami, istnieją inne rozwiązania, co więcej – według licznych badań naukowych, redukujące i ograniczające ryzyko zdrowotne związane z nałogiem. A ważną z psychologicznego punktu widzenia okolicznością może być po prostu oderwanie się od codziennych rytuałów. Dr Katarzyna Korpolewska, psycholog społeczna, wykładowczyni akademicka i autorka dwóch programów profilaktyki uzależnień dla młodzieży oraz programu rzucania palenia tak tłumaczyła, dlaczego ta wiedza może być pomocna w rzucaniu palenia:

- Rzucanie palenia to walka z nałogiem na trzech poziomach. Pierwszy związany jest z uzależnieniem od nikotyny. Na drugim trzeba poradzić sobie z typowymi nawykami i zachowaniami, np. papieros po jedzeniu, do kawy, przy długiej rozmowie telefonicznej. Tutaj należy też przyzwyczajenie trzymania papierosa w dłoni i sięgania nim do ust. Trzeci poziom to zachowania społeczne, czyli np. spotkania w palarni, wzajemne częstowanie się papierosami, poczucie wspólnoty z innymi palaczami. Zerwanie z nałogiem oznacza więc zmianę trybu życia - komentuje ekspertka.

I dlatego właśnie nieoczekiwanym sprzymierzeńcem może okazać się na przykład rodzinny zimowy wyjazd na ferie lub po postu oderwanie się od codziennych czynności, zmiana otoczenia i rytmu dnia.

Dr Korpolewska zaznacza, że ważne jest również, aby zrozumieć, jak silny jest mechanizm wypracowanego przez lata palenia nawyku i dlaczego w walce z paleniem tytoniu mogą się okazać pomocne nikotynowe alternatywy: (...) *Nadal po coś sięgam, trzymam między palcami, sięgam do ust, zaciągam się, ale zmniejszam dawkę nikotyny, nie wdycham substancji smolistych i nie truję otoczenia* - mówi.

Warto wiedzieć, że według Public Health England, instytucji zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii oraz Royal College of Physicians (Królewskiego Kolegium Lekarskiego), alternatywne dla tradycyjnego palenia urządzenia, jak e-papierosy i podgrzewacze tytoniu, są mniej szkodliwe o ok. 95 proc. w porównaniu do tradycyjnych papierosów, a to ze względu na brak najbardziej toksycznych substancji smolistych zawartych w papierosowym dymie.

Do najnowszych urządzeń tej drugiej kategorii dostępnych w Polsce należy np. glo hyper pro, w którym można już podgrzewać wkłady beztytoniowe, bo wykonane z mieszanki rooibosa z nikotyną. Niemniej jednak oferta nikotynowych alternatyw znacznie ograniczających ryzyka zdrowotne związane z paleniem wciąż się poszerza, wystarczy wspomnieć od niedawne dostępne w Polsce niezawierające tytoniu saszetki nikotynowe.

Każdy moment jest dobry, by zadbać o siebie, więc nie zrażajmy się, jeśli noworoczne postanowienie walki z nałogiem nieco odwleka się w czasie. Grunt, żeby znaleźć narzędzia i okoliczności, które mogą nam skutecznie i definitywnie w tym pomóc.

eprasa.pl e516f24c7f